

Paweł Mąćik

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## Idea bezpieczeństwa prawnego w polskim prawie spadkowym

### 1. Uwagi wprowadzające

#### 1.1. Rozumienie bezpieczeństwa prawnego

Pojęcie bezpieczeństwa prawnego można rozpatrywać w trzech aspektach – bezpieczeństwa porządku, bezpieczeństwa realizacji i stabilności prawa. Z punktu widzenia adresata normy prawnej bezpieczeństwo prawne musi być bezpieczeństwem orientacji, a obowiązujący porządek prawny powinien wskazywać kierunek postępowania w życiu społecznym, więc konieczna jest przewidywalność przyszłych skutków prawnych<sup>1</sup>. Bezpieczeństwo prawne „w sensie obiektywnym, oznacza stan, w którym za pomocą środków prawnych zabezpieczone są istotne dobra życiowe i jego interesy oraz sprawnie działający system gwarantujący skuteczność tych środków”<sup>2</sup>, w sensie subiektywnym utożsamiane jest ze świadomością człowieka czującego się bezpiecznie pod rządami obowiązujących przepisów<sup>3</sup>. „Bezpieczeństwo prawne jest stanem osiąganym przy pomocy prawa pozytywnego, strzegącym dóbr życiowych i interesów człowieka w sposób możliwie całkowity i skuteczny”<sup>4</sup>.

Człowiek ma prawo do bezpieczeństwa pojmowanego jako brak zagrożeń, co wynika z natury człowieka i jego potrzeb. Potrzeba bezpieczeństwa człowieka jest uwzględniona w prawie stanowionym przez zapewnienie człowiekowi różnorodnych praw mających na celu ochronę wartości powiązanych z jego życiem i rozwojem osobistym<sup>5</sup>. Bezpieczeństwo prawne zakłada, że prawo nie podlega ciągłym zmianom, a w konsekwencji że pewnych decyzji i orzeczeń nie da się podważyć. Gwarantuje to obywatelom pewność, że nabyte przez nich prawa nie ulegną zmniejszeniu lub utracie<sup>6</sup>, co w praktyce ma się przejawiać jako pewność prawa, którego zmiany są możliwe do przewidzenia przez obywateli.

<sup>1</sup> A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2005, s. 191.

<sup>2</sup> J. Potrzeńcz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*, Lublin 2013, s. 273.

<sup>3</sup> J. Potrzeńcz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 273.

<sup>4</sup> J. Potrzeńcz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 405.

<sup>5</sup> J. Potrzeńcz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 49–54.

<sup>6</sup> A. Kość, *Podstawy...*, s. 191.

Z pewności prawa, jako jego przewidywalności, wynika zasada zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa, która określa stosunki pomiędzy obywatelem a państwem. Zasada ta opiera się „na takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne (...). Jednostka winna mieć możliwość zarówno określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego, jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki jest związane z pewnością prawa”<sup>7</sup>.

Konieczne jest rozróżnienie terminów bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, choć przedstawiciele doktryny mają nieco odmienne zdanie<sup>8</sup>, a w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego te pojęcia stosowane są zamiennie<sup>9</sup>. „Bezpieczeństwo prawne jest celem, który może być realizowany przede wszystkim za pomocą prawa pozytywnego, które charakteryzuje się cechami określanymi jako pewność prawa. Prawo pozytywne jest środkiem, dzięki któremu można realizować ideę bezpieczeństwa prawnego i uzyskać stan, w którym ludzie będą czuli się bezpiecznie pod rządami prawa”<sup>10</sup>. Należy zatem stwierdzić, że ustawodawca zabezpiecza interesy życiowe człowieka za pomocą prawa pozytywnego, które jest odpowiednim środkiem do realizacji idei bezpieczeństwa prawnego. Pewność prawa należy rozumieć jako szeroki i otwarty katalog środków szczegółowych<sup>11</sup>, przy zastosowaniu których osiąga się ten stan. Użyte w opracowaniu terminy „bezpieczeństwo prawne” i „pewność prawa” należy rozumieć w powyższy sposób.

Wśród elementów składających się na zasadę zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa można wymienić m.in. zasadę niedziałania prawa wstecz, zasadę ochrony praw nabytych, przewidywalność działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli<sup>12</sup>. W praktycznym aspekcie w szczególności ważna jest zasada ochrony praw nabytych. W postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego (dalej jako TK) „zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Zasada ochrony praw nabytych zapewnia ochronę praw podmiotowych – zarówno publicznych jak i prywatnych”<sup>13</sup>.

Ważką kwestią jest ochrona praw spadkowych, w szczególności tych, które zostały już uznane przez organ uprawniony za nabyte, bowiem – w mojej ocenie – stanowią o realizacji idei bezpieczeństwa prawnego w kontekście późniejszej, mniej korzystnej dla adresata, sytuacji prawnej<sup>14</sup>. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z linią orzeczniczą

<sup>7</sup> J. Potrzezsz, *Idea prawa w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, Lublin 2007, s. 217 i powołana tam literatura.

<sup>8</sup> Zob. np. K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 215; I. Wróblewska, *Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP*, Toruń 2010, s. 83.

<sup>9</sup> J. Potrzezsz, *Bezpieczeństwo prawne w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2006/1, s. 7–40.

<sup>10</sup> J. Potrzezsz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 407.

<sup>11</sup> Zwłaszcza są to: jasność, jawność, określoność, rozpoznawalność, dostępność, obliczalność, przewidywalność, ciągłość, stabilność, trwałość, skodyfikowanie, pozytywność, promulgacja, społeczna skuteczność, niezawodność, praktyczność, niesprzeczność, spójność, przejrzystość systemowa, brak nadmiernej złożoności aktów prawnych, jednolitość orzecznictwa.

<sup>12</sup> J. Potrzezsz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 222–224.

<sup>13</sup> Wyrok TK z 22.06.1999 r. (K. 5/99), OTK 1999/5, s. 536.

<sup>14</sup> Na odpowiednie postępowanie państwa wobec jednostki uwagę zwraca J. Potrzezsz, przywołując stanowisko TK, zgodnie z którym „zasada zaufania w stosunkach między obywatelem a państwem przejawia się m.in. w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógłby przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz przekonaniu, iż jego działania pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie związane z nimi następstwa będą także i później uznane przez porządek prawny” – J. Potrzezsz, *Idea...*, s. 223. Zbliżony pogląd w zakresie rozumienia zasady zaufania do państwa prezentuje K. Wojtyczek – zob. K. Wojtyczek, *Granice...*, s. 219–222.

TK zasada ta chroni prawa słusznie nabyte<sup>15</sup>. W swoim opracowaniu skupię się w szczególności na zagadnieniu stabilności prawa<sup>16</sup> spadkowego, mając na uwadze kontekst historyczny i polityczny, w nawiązaniu do naczelnych zasad ustroju RP. Z pogłębionej analizy normatywnej można wnioskować o istnieniu konfliktu wartości między realizacją prawa do dziedziczenia i własności a bezpieczeństwem prawnym. Powstaje zatem pytanie, jakie wartości ustawodawca stawia u podstaw porządku prawnego. Opracowanie ma na celu ukazanie idei bezpieczeństwa prawnego w prawie spadkowym we współczesnym porządku prawnym.

## 1.2. Wprowadzenie w problematykę prawa spadkowego

Śmierć osoby fizycznej powoduje otwarcie spadku i powołanie do dziedziczenia (art. 924 kodeksu cywilnego<sup>17</sup>). Spadkobierca lub spadkobiercy nabywają pełnię praw majątkowych spadkodawcy. Kwestię prawa dziedziczenia przedstawił A. Szpunar, ukazując prawo dziedziczenia w dwojaki sposób<sup>18</sup>. Po pierwsze, prawo dziedziczenia to prawo do nabycia spadku. Wysuwając tę tezę, A. Szpunar odwołuje się do poglądów J.S. Piątowskiego i J. Gwiazdomorskiego<sup>19</sup>, który uważał, że rozumiane w powyższy sposób prawo dziedziczenia nie jest możliwe na gruncie polskiego ustawodawstwa. Jako uzasadnienie podaje, że w polskim prawie spadkobierca nabywa spadek *ipso iure* z chwilą jego otwarcia i tym samym – jak stwierdza A. Szpunar – „brak jest podstaw do posługiwania się tak rozumianą konstrukcją prawa podmiotowego”<sup>20</sup>.

Po wtóre, A. Szpunar ukazuje prawo do dziedziczenia w znaczeniu otwarcia spadku polegającego na powołaniu spadkobierców do dziedziczenia. Spadkobierca bowiem może spadek odrzucić bądź przyjąć. Konkludując swoje rozważania, A. Szpunar przytacza poglądy J.S. Piątowskiego<sup>21</sup>, według którego prawo dziedziczenia powinno być „rozumiane jako skrót myślowy, który ma objąć całokształt uprawnień spadkobiercy” i, prawo do dziedziczenia – jak dalej pisze – „nie jest to prawo podmiotowe szczególnego rodzaju, lecz tylko wspólna nazwa, pod którą kryje się wielość praw podmiotowych i to nader różnorodnych”. Z takim poglądem A. Szpunar się nie zgadza i podkreśla, że „ujęcie prawa dziedziczenia jest zgodne z przyjętą w art. 922 k.c. definicją spadku”<sup>22</sup>, co również znajduje potwierdzenie w orzecznictwie<sup>23</sup>.

Szczególna ochrona dziedzica sięga czasów antycznego Rzymu. Wyrażona była ona w paremii *semel heres semper heres* – raz ustanowiony spadkobierca jest nim na zawsze. Odnosiło się to sformułowanie w szczególności do spadkobierców powołanych do spadku *ex testamento*, bowiem spadkobierca nie mógł być ustanowiony w testamentie pod warunkiem rozwiązującym lub terminem zawieszającym bądź rozwiązującym. W razie

<sup>15</sup> Wyrok TK z 29.09.2003 r. (K 5/03), za J. Potrzezszcz, *Idea...*, s. 222.

<sup>16</sup> Rozumienie bezpieczeństwa prawnego jako stabilności prawa w polskiej doktrynie prawa wyraził A. Stelmachowski – zob. A. Stelmachowski, *Problem stabilności prawa*, w: *Prawo i ład społeczny. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Turskiej*, Warszawa 2000, s. 21–29. W orzecznictwie TK bezpieczeństwo prawne zestawiane jest z zasadami ochrony praw nabytych i zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa – por. wyrok TK z 21.12.1999 r. (K 22/99), LEX nr 39238.

<sup>17</sup> Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 121 ze zm.), dalej jako k.c.

<sup>18</sup> A. Szpunar, *Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia*, „Rejent” 2002/5, s. 18–19.

<sup>19</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 166 za: A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 18.

<sup>20</sup> A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 18–19.

<sup>21</sup> J.St. Piątowski, [w:] *System prawa cywilnego, t. II*, Wrocław-Warszawa 1986, s. 16, za: A. Szpunar, *Uwagi...*, s.14.

<sup>22</sup> A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 13–20.

<sup>23</sup> Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9.08.2006 r. (I OSK 56/06), <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>, LEX nr 275553.

zawarcia takich sformułowań w testamentie testament był ważny i skuteczny, jednak zastrzeżenie warunku lub terminu było uważane za nieistniejące. Dopuszczalne było zawarcie przez testatora w testamentie polecenia (*modus*) lub *conditio suspensiva*<sup>24</sup>. Jednak prawo rzymskie dawało rękojmię spadkobiercy, że prawa podmiotowego, które nabył w wyniku dziedziczenia, nie utraci, bowiem w przypadku ziszczenia się warunku zawieszającego stawał się spadkobiercą i nim pozostawał do końca. Takie stanowisko jurysprudence rzymskiej dawało gwarancję bezpieczeństwa prawnego, bowiem chroniło uprawnienia spadkobiercy. Należy bowiem postawić pytanie, co to byłoby za prawo, jeśli dopuszczaloby utratę prawa nabytego wskutek zaistniałych w przyszłości zdarzeń. Prowadziłoby to do wielu niepewnych sytuacji, a w konsekwencji podważało zasadę bezpieczeństwa prawnego, bowiem obywatel w swoich działaniach byłby skrzepowany.

## 2. Gwarancje prawnomaterialne bezpieczeństwa prawnego w prawie spadkowym

Paremia *semel heres semper heres* widoczna jest dziś w polskim prawie prywatnym. Według obowiązującego prawa spadkowego spadkobierca nie może być powołany do dziedziczenia przez testatora z zastrzeżeniem warunku lub terminu (niezależnie od rodzaju)<sup>25</sup> (art. 962 k.c.). W ten sposób ustawodawca chciał uniknąć tymczasowości i niejasności sytuacji prawnej spadkobierców.

Gdyby uznać za nietrafne stanowisko ustawodawcy, należałoby stwierdzić, że dopuszczenie dziedziczenia pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu rodziłoby szereg trudności dla praktyki prawniczej. Jak bowiem traktować osobę, której dziedziczenie miało nastąpić na skutek ziszczenia się warunku? Czy jako spadkobiercę, czy też jako osobę faktycznie władającą spadkiem, czy może jako osobę trzecią? Podkreślenia wymaga, że spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku (art. 925 k.c.), chyba że go odrzuci (art. 1012 k.c.). Wobec wielu pytań i niejasności w tej materii zachodzi prawdopodobieństwo, iż w przypadku dopuszczenia powołania do dziedziczenia z zastrzeżeniem warunku zapewne przez jakiś czas spadek byłby we władaniu osoby trzeciej albo osoby, która nie wiedziałaby, czy jest spadkobiercą, czy też będzie miała obowiązek wydać go komuś innemu. Taki stan rzeczy powodowałby brak pewności spadkobiercy co do faktu dziedziczenia.

Kolejnym problemem, jaki nasunąłby się w przypadku, gdyby taki stan prawny istniał, jest problematyka odpowiedzialności za długi spadkowe. Do chwili przyjęcia spadku spadkobierca ponosi bowiem odpowiedzialność za długi tylko ze spadku (art. 1030 *in principio* k.c.). Jak zatem należałoby ustalić moment przyjęcia spadku przez spadkobiercę powołanego pod warunkiem, który się nie ziścił, gdy w efekcie osoba taka spadkobiercą nie będzie? Zapewne byłaby to kwestia problematyczna, nie wspominając już o ewentualnych powstałych później roszczeniach regresowych. W doktrynie pojawiają się głosy zarówno za przedstawionym poglądem, jak i przeciw niemu<sup>26</sup>. Na szczególną aprobatę zasługują poglądy M. Lisiewskiego, że korzyści związane z pewnością obrotu przewyższają korzyści płynące z większej swobody testowania, jaką można by uzyskać przez wprowadzenie dopuszczalności powołania spadkobiercy pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu<sup>27</sup>. To koncepcja w pełni słuszna, która pomimo upływu lat i zmian w prawie spadkowym nie straciła na aktualności.

<sup>24</sup> A. Dębiński, *Prawo rzymskie prywatne. Kompendium*, Warszawa 2011, s. 319.

<sup>25</sup> Por. E. Skowrońska, *Z problematyki powołania spadkobiercy w testamentie*, „Palestra” 1993/1–2, s. 8.

<sup>26</sup> K. Osajda, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, Warszawa 2013, t. 3, s. 461.

<sup>27</sup> M. Lisiewski, *Ograniczone prawa spadkowe*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947/8, s. 14.

Takie uregulowanie w tej materii jest jeszcze bardziej bezpieczne dla dziedzica, niż traktowały o tym normy rzymskiego prawa spadkowego. Według prawa rzymskiego spadkobierca mógł być ustanowiony pod warunkiem zawieszającym, w tym także warunkiem potestatywnym negatywnym. Obecnie sformułowanie, z którego wynika ustanowienie spadkobiercy z zastrzeżeniem warunku lub terminu, jest uważane przez prawo za *non existens* w testamentie. Ponadto ustawodawca w trosce o bezpieczeństwo obrotu prawnego sformułował obwarowanie, że jeśli z treści testamentu wynika, iż powołanie dziedzica bez zastrzeżenia warunku lub terminu byłoby niemożliwe, wówczas powołanie spadkobiercy jest nieważne (art. 962 zd. 2 k.c.)<sup>28</sup>. Skutek w postaci nieważnego powołania spadkobiercy zachodzi wówczas, gdy treść testamentu albo okoliczności jego sporządzenia wskazują, że powołanie do spadkobrania pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu jest związane z przywiązywaniem wielkiej wagi do zastrzeżonego warunku i gdyby spadkobierca wiedział, że zastrzeżenie będzie bezskuteczne, nie powołałby w taki sposób spadkobiercy<sup>29</sup>. Sąd Najwyższy natomiast stwierdził, że „zastrzeżenie warunku lub terminu musi nastąpić w samym testamentie, a nie wynikać z okoliczności towarzyszących wskazujących na intencję spadkodawcy”<sup>30</sup>. Orzeczenie to zyskało aprobatę doktryny<sup>31</sup>.

Należy zauważyć, że obecny stan prawny w tej materii pozwala na ochronę pozycji spadkobiercy, ograniczając w pewnym stopniu zasadę testowania. Ustawodawca ustanawia prymat ochrony dziedziczenia i pozycję spadkobiercy nad wolą testatora, mimo iż w innych przepisach wprowadzono wykładnię testamentu mającą na celu najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 § 1 k.c.), a taką może być chociażby powołanie spadkobiercy pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Jednak bezpieczeństwo prawne wymaga wprowadzenia ograniczeń w tym zakresie, bowiem powodowałoby to niejasną sytuację spadkobierców, a także wiele problemów praktycznych na gruncie prawa spadkowego w obecnym kształcie. Zasada ochrony praw nabytych (a takim jest spadek, bowiem nabywa się go *ex lege*) polega na zakazie pozbawiania obywateli praw podmiotowych i ekspektatyw ukształtowanych przez ustawy<sup>32</sup>, bowiem u podstaw ochrony praw nabytych jest „dążenie do zapewnienia jednostce bezpieczeństwa prawnego i umożliwienia jej racjonalnego planowania przyszłych działań”<sup>33</sup>. Na gruncie powyższego toku rozumowania można stwierdzić, że takie uregulowanie w tej materii to też przejaw zasady ochrony zaufania obywateli do państwa. Ochrona zaufania obywateli do państwa oznacza takie zobowiązanie się państwa, aby nie zawieść pokładanego w nim zaufania. Przejawia się to w zakresie tworzenia i stosowania prawa, zatem tak ustawodawca powinien podejmować działania, aby podtrzymywać wiarygodność państwa<sup>34</sup>.

Uprawnienie do żądania unieważnienia testamentu, wobec powzięcia informacji przez osobę mającą interes prawny domniemania stwierdzenia zaistnienia wad oświadczenia woli testatora (art. 945 § 2 k.c.), to również potencjalna możliwość zmiany kręgu spadkobierców. Na nieważność testamentu wskutek wad oświadczenia woli można powołać się w terminie 3 lat od *tempus scientiae* o przyczynie nieważności, jednak nie później niż po 10 latach od otwarcia spadku.

<sup>28</sup> Por. także postanowienie Sądu Najwyższego (dalej jako SN) z 29.06.2012 r. (I CSK 575/11), LEX nr 1216833.

<sup>29</sup> S. Wójcik, F. Zoll w: B. Kordasiewicz (red.), *System prawa prywatnego. Prawo spadkowe*, Warszawa 2009, t. 10, s. 368.

<sup>30</sup> Orzeczenie SN z 14.10.1999 r. (CKN 147/98), za: S. Wójcik, F. Zoll w: *System...*, t. 10, s. 368.

<sup>31</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego Ks. 4 Spadki*, Warszawa 2007, s. 136.

<sup>32</sup> Orzeczenie TK z 4.10.1989 r. (K 7/90), za J. Potrzezsz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 358.

<sup>33</sup> J. Potrzezsz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 360 i przywołane tam orzecznictwo.

<sup>34</sup> J. Potrzezsz, *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy...*, s. 137–138.

Ustawodawca, przyznając uprawnienie do wniosku o uznanie spadkobiercy za niegodnego, ogranicza je terminem zawitym (art. 929 k.c.). Powstaje pytanie o *ratio legis* tej regulacji. Chroniąc dobre imię spadkodawcy, stojąc na straży nie tylko prawa, ale też zasad moralności, ustawodawca dopuścił możliwość wyłączenia osoby spełniającej przesłanki ustawowe (art. 928 § 1–2 k.c.) od dziedziczenia. Należy nadmienić, że uprawnienie do złożenia stosownego wniosku jest ograniczone. Upływ terminu zawitego powoduje utratę owego uprawnienia; stanowi to urzeczywistnienie zasady bezpieczeństwa prawnego. Ustawodawca w kodeksie cywilnym wprowadził odpowiednie przepisy chroniące prawa osób poszkodowanych w wyniku dziedziczenia testamentowego, jednak ograniczając ich uprawnienia terminem zawitym. Z jednej strony ma to chronić prawa osób skrzywdzonych w wyniku powołania do dziedziczenia na mocy testamentu, z drugiej zaś prawa osób, które *de facto* spadek nabyły. Termin 10 lat jest terminem długim, bowiem o okolicznościach sporządzenia testamentu ludzie mogą dowiedzieć się po latach od śmierci testatora, a przy tym terminem zawitym, aby chronić prawa osób, które nabyły spadek na mocy testamentu dotkniętego wadą oświadczenia woli. Spadkobiorca – nawet ten, wobec którego istnieje domniemanie faktyczne, że jest niegodny dziedziczenia – musi mieć zagwarantowaną pewność prawa. Nie może żyć w niepewności, że któregoś dnia, po wielu latach od otwarcia spadku, prawa do spadku utraci. Stąd też ustawodawca – celem ochrony praw nabytych i realizacji bezpieczeństwa prawnego – wprowadził ograniczenie uprawnienia terminem zawitym.

Ustawodawca przewidział również ochronę osób trzecich, mając na celu ochronę bezpieczeństwa obrotu prawnego. Postanowienie stwierdzające nabycie spadku albo zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia jest podstawą domniemania, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, jest spadkobiercą (art. 1025 § 2 k.c.). Postanowienie albo zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia stanowi podstawę ujawnienia praw spadkobiercy w księdze wieczystej<sup>35</sup>, a dodatkowo spadkobierca może żądać od osoby władającej spadkiem, a niebędącej spadkobiercą, wydania spadku (art. 1029 § 1 k.c.). Roszczenie o ochronę dziedziczenia z art. 1029 § 1 k.c. nie powoduje wyłączenia roszczenia rzeczywistego spadkobiercy w związku z bezpodstawnym wzbogaceniem<sup>36</sup> (art. 405 i n. k.c.) przeciwko rzekomemu spadkobiercy o zwrot korzyści uzyskanej ze sprzedaży przedmiotów spadkowych<sup>37</sup>. Należy przy tym podkreślić, że roszczenie to jest roszczeniem majątkowym, więc stosuje się do niego przepisy o przedawnieniu roszczeń majątkowych (art. 117 k.c.). W przypadku roszczenia o wydanie nieruchomości podlega ono przedawnieniu jako roszczenie o ochronę dziedziczenia. Nie pozbawia możliwości żądania wydania przedmiotowej nieruchomości z uwagi na to, że roszczenie windykacyjne nie ulega przedawnieniu (art. 223 § 1 k.c.).

W toku powyższych wywodów nasuwa się wątpliwość, jaką ideę propaguje ustawodawca. Z jednej strony wprowadził ochronę prawa dziedziczenia (art. 1025 § 2, art. 1027–1029 k.c., a także art. 21 ust. 1 Konstytucji RP<sup>38</sup>) i wyraził troskę o należyte

<sup>35</sup> Należy dodać, że zgodnie z treścią art. 5 ustawy z 6.07.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 707 ze zm.) w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe.

<sup>36</sup> J. Kremis, E. Gniewek, P. Machnikowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 1730.

<sup>37</sup> Wyrok SN 14.07.1998 r. (III CKN 578/97), OSNC 1999/3, poz. 49. Ustawa zastrzega, że w przypadku nabycia prawa lub zwolnienia od obowiązku na rzecz osoby trzeciej przez osobę dokonującą rozporządzeń prawem należącym do spadku, która uzyskała akt poświadczenia dziedziczenia albo stwierdzenie nabycia spadku, a spadkobiercą nie jest, osoba trzecia nabywa to prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działa w złej wierze (art. 1028 k.c.).

<sup>38</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej jako Konstytucja RP.

zabezpieczenie praw spadkobierców, z drugiej strony ochrona praw nabytych i jej ograniczenia przejawiają się w terminach prekluzyjnych. Powstaje pytanie, jak należy pogodzić sprzeczne w tym kontekście założenia, a nawet konflikt wartości. Celem ustawodawcy było m.in. zapewnienie ochrony praw nabytych. Ustawodawca bezpieczeństwo prawne stawia wyżej od praw spadkobierców, lecz ma to wydźwięk praktyczny. Trudno bowiem wyobrazić sobie wzruszenie postępowania stwierdzającego nabycie spadku po upływie wielu lat od jego otwarcia. Pociągałoby to za sobą daleko idące konsekwencje. Jednak nie można też stwierdzić, że ustawodawca, przyznając legitymację osobie, której prawa do spadku zostały stwierdzone, a spadkobiercą nie jest (w wyniku ujawnionych w późniejszym czasie okoliczności), jednocześnie pozbawia spadkobierców gwarantowanego im prawa dziedziczenia. Zagwarantowane w ustawie prawa osób, które zgodnie z obowiązującym prawem powinny być spadkobiercami, nie mogą uderzać w bezpieczeństwo prawne.

W tym kontekście nasuwa się refleksja co do wartości w prawie spadkowym, ale nie można stwierdzić, że domniemanie bycia spadkobiercą czyni to prawo niesprawiedliwym i pozbawionym wartości. Celem ustawodawcy była ochrona pewności obrotu prawnego, nie podważając przy tym istnienia sprawiedliwości<sup>39</sup> w prawie. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez G. Radbrucha, który przyznaje, że w pewnych okolicznościach generalnie prawo pozytywne zagwarantowane przez ustawodawcę ma pierwszeństwo, gdy jest treściowo niesprawiedliwe, z wyjątkiem, kiedy sprzeczność sprawiedliwości i przepisów ustawy osiąga już taki stopień, że jest nie do przyjęcia<sup>40</sup>. W obecnej regulacji istniejący stan pozwala na ochronę praw zarówno spadkobierców legitymowanych, jak i osób, które nimi nie są, bo w wyniku różnych zdarzeń nie mogą domagać się realizacji swoich roszczeń (np. w wyniku bezskutecznego upływu terminu materialnego), choć wydawać by się mogło, że zgodnie z założeniami sprawiedliwości (*suum cuique tribuere*) powinno to nastąpić niezależnie od upływu czasu.

### 3. Ograniczony przedmiotowo tryb postępowania uchylającego lub zmieniającego nabycie spadku jako gwarancja bezpieczeństwa prawnego

Stwierdzeniu nabycia spadku doktryna przypisuje znaczenie deklaratywne oraz znaczenie legitymacyjne<sup>41</sup>. Spadkobierca względem osoby trzeciej roszczonej sobie prawa do spadku może udowodnić swoje prawa z tytułu dziedziczenia tylko stwierdzeniem nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia (art. 1027 k.c.). Przedstawiciele doktryny stwierdzeniu nabycia spadku przypisują też sens legitymacyjno-dowodowy<sup>42</sup>. Postanowienie stwierdzające nabycie spadku lub zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia stanowią wyłączny dowód przejścia na spadkobierców praw, które posiadał zmarły<sup>43</sup>. Jak trafnie stwierdza M. Wojtyczek, „prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Nie przeczy temu treść przepisu art. 679 k.p.c., mimo że przewiduje on szczególnie tryb

<sup>39</sup> O sprawiedliwości w prawie zob. A. Kość, *Podstawy...*, s. 177–184.

<sup>40</sup> G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo (Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht)*, w: A. Kość, T. Barankiewicz, J. Potrzebski, *Filozofia prawa. Wybór tekstów źródłowych*, Lublin 2007, s. 208.

<sup>41</sup> A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 13.

<sup>42</sup> Z. Fenichel, *Spory o spadek*, „Przegląd Notarialny” 1948/5, s. 394 i n.; J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, *Stwierdzenie praw spadkowych – Kilka uwag polemicznych do artykułu prof. dr Jana Gwiazdomorskiego*, „Przegląd Notarialny” 1950/11–12, s. 433 i n.; J. Kremis, E. Gniewek, P. Machnikowski w: *Kodeks cywilny...*, s. 1658.

<sup>43</sup> A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 13.

zmiany tego postanowienia, jest to bowiem *sui generis* instytucja wznowienia postępowania. Postanowienie jest skuteczne *erga omnes*, a więc nie tylko wobec uczestników postępowania, w którym ono zapadło<sup>44</sup>.

Przepisy procedury cywilnej przewidują uchylenie lub zmianę postanowienia o nabyciu spadku na wniosek każdego zainteresowanego lub z urzędu (art. 679 § 1–3 kodeksu postępowania cywilnego<sup>45</sup>). Celem takiego postępowania jest stwierdzenie przez sąd nabycia spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Podstawą wydania takiego orzeczenia jest ujawnienie okoliczności, o których sąd nie wiedział w chwili orzekania w sprawie o nabyciu spadku. Należy jednak podkreślić, że polskie prawo wyłącza wznowienie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku<sup>46</sup>. Prawomocne postanowienie zmieniające postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku w trybie przewidzianym w art. 679 k.p.c. ma charakter orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku i może ulec zmianie w trybie tym przepisem przewidzianym<sup>47</sup>.

Często, pomimo rzetelnie przeprowadzonego postępowania, stwierdzenie nabycia spadku nie jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym<sup>48</sup>. Najczęstsze przypadki dotyczą sytuacji, gdy po wydaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku zgłaszają się spadkobiercy ustawowi, o istnieniu których sąd nie wiedział, a także sytuacji, gdy odnaleziono testament, a o fakcie jego sporządzenia w chwili wydania postanowienia nikt nie wiedział, a także sytuacji, gdy ojcostwo spadkobiercy zostało ustalone po jego śmierci<sup>49</sup>. Tak więc postanowienie sądu stwierdzające nabycie spadku nie daje spadkobiercy wskazanemu w tym postanowieniu pełnej gwarancji, że jest zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Wniosek o zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku dotyczyć może wyłącznie prawomocnych postanowień<sup>50</sup>. Nie można z reguły wyłączyć uprawnienia do wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku bądź o uchylenie lub zmianę postanowienia wydanego w tym przedmiocie także ze strony osób, które byłyby dopiero powołane do spadku po danym spadkodawcy, gdyby kto inny nie był spadkobiercą<sup>51</sup>.

<sup>44</sup> M. Wojtczyk, *Skutki stwierdzenia nabycia spadku*, „Palestra” 1976/10, s. 36; por. postanowienie SN z 10.05.1966 r. (II CR 205/66), OSNCP 1966/12, poz. 224.

<sup>45</sup> Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 101 ze zm.), dalej jako k.p.c.

<sup>46</sup> Wznowienie postępowania nieprocesowego zostało uregulowane w art. 524 k.p.c. odrębnie, a przepis art. 679 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisu ogólnego zawartego w art. 524 § 1 k.p.c.; w kodeksie postępowania cywilnego wprowadzono wyjątek od zasady dopuszczalności wznowienia postępowania nieprocesowego zakończonym prawomocnym postanowieniem, co do istoty sprawy, dla tych wypadków, w których na podstawie przepisów tego kodeksu postanowienie kończące postępowanie może być zmienione lub uchylone, choć jest prawomocne. Chodzi tu w szczególności o sytuacje objęte przepisami art. 523 zd. 2, art. 539, art. 559, art. 577, art. 678 i art. 679 k.p.c. Przyjęcie takiego rozwiązania uznano za uzasadnione. Rzecz w tym, że wznowienie postępowania nie jest potrzebne, skoro łatwiej można uzyskać ten sam wynik na innej drodze. Jest jednak oczywiste, że muszą zachodzić warunki umożliwiające uwzględnienie żądania zmiany prawomocnego orzeczenia – por. uchwała SN z 21.04.1994 r. (III CZP 40/94), LEX nr 4070.

<sup>47</sup> Postanowienie SN z 7.03.1968 r. (II CR 102/68), LEX nr 736.

<sup>48</sup> Zgodnie z art. 670 § 1 k.p.c. sąd bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, w szczególności zaś czy spadkobierca pozostawił testament, oraz zwoła osobę, co do której zostanie uprawdopodobnione, że testament się u niej znajduje, by go złożyć. „Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku wszczynają się na wniosek, lecz, o ile chodzi o ustalenie spadkobierców i wysokości ich udziałów, toczy się ono z urzędu i w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd powinien uwzględnić udowodnione prawa również spadkobierców, którzy się nie zgłosili – orzeczenie SN z 15.02.1950 r. (C 2005/49), OSN 1950/2, poz. 40 z głową K. Przybyłowskiego, „Państwo i Prawo” 1952/2, s. 332”, A. Zieliński w: A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1098.

<sup>49</sup> A. Szpunar, *Zmiana postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku*, „Przegląd Sądowy” 2002/9, s. 34–35. Jeżeli w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd poweźmie wiadomość, iż spadkodawca pozostawił dzieci pozamałżeńskie, w stosunku do których nie ustalono ojcostwa, sąd powinien odroczyć rozprawę oraz udzielić wskazówek zainteresowanym, aby mogli skutecznie powołać się na przysługujące im uprawnienia spadkowe – por. A. Zieliński w: A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1098.

<sup>50</sup> Postanowienie SN z 10.11.1971 r. (III CRN 319/71), LEX nr 7014.

<sup>51</sup> Postanowienie SN z 4.09.1969 r. (I CR 422/69), LEX nr 1022.



J. Gwiazdomorski stoi na stanowisku, że ustawodawca przyjął niewłaściwą konstrukcję, bowiem stwierdzenie nabycia spadku nie tworzy domniemania, które mogłoby zostać obalone<sup>52</sup>. Zupełnie inne stanowisko prezentuje A. Szpunar, który uważa, że „nie jest rzeczą właściwą, ażeby w każdym procesie można było prowadzić dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, w rzeczywistości nie jest spadkobiercą. Byłoby to zresztą sprzeczne z przyjętą zasadą, co do równorzędności postępowania procesowego i nieprocesowego”<sup>53</sup>. Autor stawia też pytanie, jakie konsekwencje powoduje ustanowione w art. 1025 § 2 k.c. domniemanie, i jednocześnie stwierdza, że domniemanie to ułatwia udowodnienie przynależności spadkobiercy przez osobę, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku. Nadmieniam też, że ta konstrukcja domniemania „najlepiej rozwiązuje spłot zagadnień łączących się z wydaniem orzeczenia przez sąd spadku”<sup>54</sup>. Krytyka poglądów J. Gwiazdomorskiego wysuwa pogląd o istnieniu w nowoczesnym ustawodawstwie domniemań stojących u podstaw orzeczeń sądowych, przedstawiając też niemożność należytego wydawania orzeczeń bez oparcia ich na domniemaniach. Jako argument za słusznością stosowania domniemania w materii prawa spadkowego A. Szpunar podaje domniemanie wynikające z sądowego uznania za zmarłego, które w przypadku niezgodności z istniejącym stanem prawnym może być uchylone. Opierając się na takim przykładzie A. Szpunar stwierdza, że podstawą domniemania może być orzeczenie sądowe. Przeciwstawia swoje stanowisko tezie J. Gwiazdomorskiego, który uważa, że domniemanie wynikające z prawomocnego orzeczenia sądowego jest prowizoryczne.

Zgodnie z art. 678 k.p.c. w sytuacji, gdy stwierdzono nabycie spadku po osobie uznanej za zmarłą lub której zgon został stwierdzony postanowieniem sądu, a postanowienie o uznaniu tej osoby za zmarłą lub o stwierdzeniu jej zgonu zostało uchylone, sąd spadku z urzędu uchyla w trybie art. 539–543 k.p.c. postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku<sup>55</sup>. Także z urzędu sąd uchyla zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia, zawiadamiając notariusza, który ten akt sporządził, i Krajową Radę Notarialną oraz przesyłając odpis wydanego postanowienia (art. 669<sup>1</sup> § 4 k.p.c.). „W postępowaniu o zmianę stwierdzenia nabycia spadku domniemanie, że spadkodawca zmarł w chwili oznaczonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, nie stanowi przeszkody do ustalenia innej daty jego śmierci na podstawie prawidłowo sporządzonego aktu zgonu”<sup>56</sup>.

Kolejną sytuacją, po zaistnieniu której sąd po przeprowadzeniu rozprawy z urzędu dokonuje zmiany postanowienia (art. 690 § 1 k.p.c.) o stwierdzeniu nabycia spadku, jest zatwierdzenie przez sąd uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku złożonego pod wpływem błędu, podstęp lub groźby (art. 1019 k.c.), jeżeli nastąpiło ono po wydaniu postanowienia stwierdzającego nabycie spadku. W efekcie zaistniałej sytuacji może ulec zmianie krąg spadkobierców. W takim przypadku sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy, dokonując z urzędu zmiany wydanego postanowienia, a także orzeka w zakresie przedmiotowej sprawy<sup>57</sup> (art. 690 § 2 k.p.c.), a postępowanie w tym zakresie toczy się według przepisów o stwierdzenie nabycia spadku<sup>58</sup> (art. 669 i n. k.p.c.).

<sup>52</sup> J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 191.

<sup>53</sup> A. Szpunar, *Domniemanie wynikające ze stwierdzenia nabycia spadku*, „Państwo i Prawo” 1968/3, s. 419.

<sup>54</sup> A. Szpunar, *Domniemanie...*, s. 419–420.

<sup>55</sup> A. Zieliński w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1104.

<sup>56</sup> Postanowienie SN z 25.11.2004 r. (III CK 611/03), <http://www.sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia/III%20CK%20611-03-1.pdf> [dostęp: 15.01.2015 r.].

<sup>57</sup> A. Szpunar, *Zmiana...*, s. 37.

<sup>58</sup> A. Zieliński w: *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 1119–1120.

Należy także ukazać kwestię uregulowaną w art. 679 k.p.c., który przewiduje możliwość przeprowadzenia dowodu stwierdzającego, że wydane postanowienie było zgodne z rzeczywistym stanem prawnym. Przez niezgodność z rzeczywistym stanem prawnym rozumie się uzyskanie potwierdzenia nabycia spadku przez osobę, która spadkobiercą nie jest lub jej udział jest inny, niż stanowi o tym postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Stosownie do ustawy ów dowód w przedmiotowym postępowaniu musi być przeprowadzony, tak więc omawiany przepis prawny musi mieć podstawę w innym przepisie prawnym obowiązującego prawa (materialnego czy procesowego). Jak podnosi się w piśmiennictwie, sąd uchylający postanowienie stwierdzające nabycie spadku nie może poprzestać na jego uchyleniu, lecz ma obowiązek wskazania właściwych spadkobierców, stwierdzając nabycie przez nich spadku<sup>59</sup>, jednak niedopuszczalne jest uchylene postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku tylko co do niektórych spadkobierców<sup>60</sup>.

Wniosek o wszczęcie postępowania o zmianę postanowienia może złożyć co do zasady każda osoba zainteresowana<sup>61</sup> (art. 679 § 2 k.p.c.), a wniosek ten powinien być złożony w sądzie spadku. Należy w kwestii tej regulacji odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego<sup>62</sup>. Uprawnioną osobą jest osoba pośrednio zainteresowana zmianą postanowienia (art. 510 k.p.c.), wierzyciele spadkowi, wierzyciele spadkobierców, a także nabywca spadku lub udziału w nim, jeżeli zbywca był uczestnikiem postępowania<sup>63</sup>. Wniosek może być złożony zarówno przez osoby, które były uczestnikami postępowania<sup>64</sup>, jak i przez osoby, które nie brały w nim udziału, oraz może być oparty na podstawie faktycznej i prawnej, która była już przedmiotem oceny sądu orzekającego w sprawie nabycia spadku. Należy dodać, że istnieją ograniczenia co do osób, które były uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Zgodnie z trybem przewidzianym w art. 679 § 1 k.p.c. osoba taka może żądać zmiany postanowienia tylko w przypadku, gdy swoje zarzuty opiera na nowej podstawie, takiej, której nie mogła przywołać w toczącym się uprzednio postępowaniu<sup>65</sup>, a wniosek o zmianę postanowienia musi złożyć przed upływem roku od dnia, w którym powołanie tej podstawy stało się możliwe<sup>66</sup>. Nie oznacza to, że praktyczne uwzględnienie wniosku takiej osoby nie jest możliwe. Przykładem może być powzięcie wiadomości przez spadkobiercę ustawowego

<sup>59</sup> J. Gudowski, w: T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 3*, Warszawa 2009, s. 382–384.

<sup>60</sup> Postanowienie SN z 28.04.1971 r. (III CRN 508/70), LEX nr 6914.

<sup>61</sup> Postanowienie SN z 24.10.2001 r. (III CKN 366/00), LEX nr 53094; postanowienie SN z 1.06.2000 r. (IV CKN 470/00), LEX nr 52484.

<sup>62</sup> Orzeczenie SN z 10.05.1966 r. (II CR 205/66), OSNCP 1966/12, poz. 224; orzeczenie SN z 21.09.1984 r. (III CZP 55/84), LEX nr 3047.

<sup>63</sup> Postanowienie SN z 13.12.2001 r. (IV CKN 566/00), LEX nr 53273.

<sup>64</sup> Przez uczestnictwo w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku należy rozumieć formalny udział w postępowaniu, a nie stopień aktywności – por. postanowienie SN z 4.02.2000 r. (III CKN 740/98), za J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Tekst. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2005, s. 679.

<sup>65</sup> Zgodnie z wyrokiem SN z 17.12.1969 r. (III CZP 95/69), LEX nr 1033, jeżeli prawomocnym wyrokiem zostało oddalone powództwo o ustalenie nieważności testamentu, sąd spadku, rozpoznając sprawę w trybie art. 679 k.p.c., nie może ponownie badać ważności testamentu, chyba że wniosek w tym względzie zostanie zgłoszony przez zainteresowaną osobę, która nie była stroną procesu o ustalenie nieważności testamentu.

<sup>66</sup> Uchwała SN z 27.04.1982 r. (III CZP 15/82), LEX nr 2762 – „termin roczny przewidziany w art. 679 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania w przypadku, gdy zmiany postępowania żąda osoba, która nie była uprzednio uczestnikiem postępowania”. Ograniczenie przewidziane w art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c. dotyczy także spadkobiercy uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku – por. postanowienie SN z 26.01.2001 r. (II CKN 784/00), LEX nr 45978. Przepis art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c. ma zastosowanie do spadkobiercy uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w razie zatajenia przez tego uczestnika istnienia testamentu – por. uchwała SN z 21.03.2001 r. (III CZP 4/01), LEX nr 46090.

o istnieniu testamentu<sup>67</sup>. W takim przypadku mamy do czynienia z terminem zawitym, którego bezskuteczny wpływ powoduje wygaśnięcie uprawnienia do domagania się zmiany postanowienia o nabyciu spadku<sup>68</sup>.

Dodatkowo, jak podnosi się w orzecznictwie i piśmiennictwie, polska procedura cywilna nie dopuszcza skargi o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem oddalającym wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie określonej w art. 403 § 1–2 k.p.c.<sup>69</sup> Odrzuceniu z powodu powagi rzeczy osądzonej (art. 199 § 1 pkt 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) podlega wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (art. 679 § 1 k.p.c.), jeżeli poza prawomocnym postanowieniem, którego dotyczy żądanie zmiany, wydane zostało kolejne prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po tym samym spadkodawcy<sup>70</sup>.

Przepisy procedury cywilnej dopuszczają uchylenie lub zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, co do zasady nie ograniczając tego uprawnienia w czasie. Ustawodawca zatem przyznaje możliwość dochodzenia swoich praw osobom, które z różnych przyczyn zostały pominięte we wcześniejszym postępowaniu, a spadkobiercami być powinny. Widoczna jest tu inna hierarchia wartości ustalona przez ustawodawcę niż na gruncie przepisów prawa materialnego. Ustawodawca przyznał możliwość wzruszenia postępowania nawet po kilkudziesięciu latach. Dopuszczenie takiej możliwości zapewnia ochronę prawa do dziedziczenia *sensu stricto*.

#### 4. Ochrona praw nabytych w drodze dziedziczenia a orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego

Zgodnie z linią orzecniczą TK pewność prawa należy rozumieć w dwóch aspektach. Pierwszy z nich odnosi się do względnej stabilności porządku prawnego, co ma związek z zasadą legalności, drugi zaś do pewności prawa, rozumianej jako możliwość kształtowania stosunków życiowych przez obywatela na podstawie obowiązującego prawa<sup>71</sup>. W jednym z orzeczeń TK stwierdził, że „zasada ochrony praw nabytych stanowi podstawę bezpieczeństwa prawnego obywateli, ma ważne i wielokierunkowe uzasadnienie aksjologiczne. Stanowi oparcie dla wiarygodności państwa i jego organów w stosunkach z obywatelami, których zaufanie z kolei jest warunkiem skuteczności wykonywania władzy państwowej. Odbieranie obywatelom przyznanych uprawnień jest także wysoce niekorzystne dla stanu świadomości prawnej obywateli. Tracą oni w takich wypadkach szacunek dla samej idei prawa skoro w ustawach nie znajdują niezawodnego źródła swoich praw”<sup>72</sup>. Została tym samym podkreślona pozycja obywatela w relacjach z państwem, a w szczególności stosunek ustawodawcy do praw już ważnie nabytych przez obywateli. Zdaniem TK w demokratycznym państwie prawnym nie może dojść do sytuacji, że obywatel, znalazłszy się w gorszej sytuacji prawnej, zostanie pozbawiony praw,

<sup>67</sup> Obecnie (od 5.10.2011 r.) istnieje możliwość rejestracji testamentów, co znacznie zwiększa gwarancje, że testament wywrze określone skutki prawne.

<sup>68</sup> Z postanowienia SN z 2.06.2000 r. (III CKN 981/80), LEX nr 50873, wynika, że jeśli spadkobierca ustawowy brał udział w postępowaniu zakończonym postanowieniem o nabyciu spadku na podstawie ustawy, to w przypadku odnalezienia testamentu po wydaniu prawomocnego postanowienia, niedochowanie terminu rocznego określonego w art. 679 § 1 k.p.c. uniemożliwia uchylenie tego postanowienia.

<sup>69</sup> Postanowienie SN z 11.07.2002 r. (IV CO 7/02), OSNC 2003/10, poz. 139.

<sup>70</sup> Postanowienie SN z 20.06.2013 r. (IV CSK 732/12), LEX nr 1375471.

<sup>71</sup> J. Potrzebszcz, *Idea...*, s. 225–226.

<sup>72</sup> Orzeczenie TK z 4.10.1989 r. (K 3/88), LEX nr 25153.

które uprzednio nabył<sup>73</sup>. Należy zatem ukazać wpływ orzecznictwa TK na prawa nabyte w drodze dziedziczenia.

Ochrona prawa dziedziczenia i nierozłącznie związane z nim prawo własności zajmuje naczelne miejsce w Konstytucji RP z 1997 r., z której wynika, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia (art. 64 ust. 1 Konstytucji RP), a Rzeczpospolita chroni własność i prawa dziedziczenia (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP).

Zgodnie z art. 1059 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 30.09.1990 r.<sup>74</sup> dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli:

- 1) bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie nieprzerwanie co najmniej od roku, albo
- 2) w chwili otwarcia spadku są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracują w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo
- 3) w chwili otwarcia spadku bądź prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracują w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, albo
- 4) w chwili otwarcia spadku bądź są małoletnie, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- 5) w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolne do pracy.

Szczególna regulacja dziedziczenia gospodarstw rolnych sięga genezą ustawy o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych<sup>75</sup>, którą ustawodawca chciał zapobiec ich postępującemu rozdrobnieniu; jednak nie tylko zapobieżenie podziałowi gospodarstw było *ratio legis* przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych. Przesłanką uzasadniającą wprowadzenie szczególnych zasad dziedziczenia gospodarstw rolnych było założenie, że ziemia powinna znajdować się w rękach pracujących rolników, mających określone kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, pojmowanego jako warsztat pracy. Szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych miał służyć ochronie warsztatu<sup>76</sup>, co *expressis verbis* wynikało z art. 10 ust. 1 Konstytucji PRL z 1952 r.<sup>77</sup> Już w ustawie o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych odstępiono od zasady równości praw majątkowych wszystkich spadkobierców, aby realizować określone cele polityki rolnej. Jednym z takich celów było także – jeżeli chodzi o dziedziczenie wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych – wzmocnienie ochrony własności spółdzielczej kosztem słabszej ochrony własności indywidualnej.

Ustawa o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych weszła w życie 5.07.1963 r., a więc w trakcie prac nad kodeksem cywilnym, co doprowadziło do przyjęcia w kodeksie cywilnym regulacji wskazanych w ustawie i wejścia w życie przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych z dniem ogłoszeniem kodeksu cywilnego<sup>78</sup>. Ustawa ta uzależniła dziedziczenie od kazuistycznie określonych przesłanek dotyczących spadkobiercy (art. 5 u.o.p.g.r.). Spadkobierca, który nie spełniał przesłanek, nie dziedziczył gospodarstwa rolnego, nawet jeżeli byłby powołany do spadku na podstawie przepisów

<sup>73</sup> Orzeczenie TK z 30.11.1988 r. (K 1/88), LEX nr 25486.

<sup>74</sup> W brzmieniu ustawy z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321).

<sup>75</sup> Ustawa z 29.06.1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 28, poz. 168), dalej jako u.o.p.g.r.

<sup>76</sup> A. Stelmachowski, B. Zdziennicki, *Prawo rolne*, Warszawa 1987, s. 235.

<sup>77</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22.07.1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232 ze zm.), dalej jako Konstytucja PRL.

<sup>78</sup> E. Niezbecka w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. 4, LEX/el.

ogólnych prawa spadkowego<sup>79</sup>. Ponadto wprowadzone ustawą przesłanki spadkobierca musiał spełnić w przypadku działu spadku, w skład którego wchodziło gospodarstwo rolne (art. 7 u.o.p.g.r.). W sytuacji braku spadkobierców mogących dziedziczyć gospodarstwo rolne spadkobiercą zostawał Skarb Państwa, jako spadkobierca ustawowy (art. 6 u.o.p.g.r.), zaś restrykcje przepisów „nie były podyktowane troską ustawodawcy o ochronę żywotności gospodarstw rolnych, lecz motywami politycznymi”<sup>80</sup>. Podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej, działającej od jesieni 1956 r., podjęto problem uregulowania dziedziczenia gospodarstw rolnych. W projekcie z 1961 r. zaproponowano przepisy szczególne dotyczące działu spadku obejmującego gospodarstwo rolne<sup>81</sup>. Z niewielkimi modyfikacjami postanowienia te przeniesiono do projektu kodeksu cywilnego z 1962 r.<sup>82</sup>

Podczas XII Plenum KC PZPR zapadły inne decyzje polityczne, czego efektem była, opracowana poza Komisją Kodyfikacyjną<sup>83</sup>, ustawa o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych. Ustawa ta weszła w życie 5.07.1963 r. Miało to przyczynić się do osiągnięcia tzw. pegeeryzacji i umożliwić przechodzenie własności gospodarstw rolnych na rzecz Skarbu Państwa w wyniku działania przepisów prawa spadkowego<sup>84</sup>. Zawarte regulacje rozciągały swoje obowiązki wstecz (co prawda z pewnymi ograniczeniami), stosując się także do spadków otwartych przed 5.07.1963 r.<sup>85</sup> Było to przejawem niezapewnienia obywatelom bezpieczeństwa prawnego poprzez zaskoczenie adresatów przepisów zmieniających ich sytuację na niekorzyść; zasada pewności prawa ma na celu ochronę adresatów norm prawnych, zaś oni oczekują od prawodawcy, że będą mieć czas na zapoznanie się ze zmieniającymi się przepisami<sup>86</sup>. Akt prawny wchodzący w życie nie tylko zmieniał z mocą wsteczną porządek dziedziczenia, ale podważał (wręcz uchylał powadze rzeczy osądzonej) wydane przed 5.07.1963 r. postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku, w skład którego wchodziło gospodarstwo rolne (w przedmiocie dziedziczenia tegoż gospodarstwa), chyba że osoba, która dziedziczyła, zmarła przed tym dniem (art. LVIII p.w.k.c.). W przypadku gdy wydane przed 5.07.1963 r. postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku utraciło moc w stosunku do gospodarstwa rolnego, sąd w postanowieniu uzupełniającym mógł wysokość udziałów poszczególnych spadkobierców w tym gospodarstwie określić inaczej, niż to wynika z ogólnego stwierdzenia praw do spadku, tylko gdy nie wszyscy spadkobiercy zachowali prawo dziedziczenia gospodarstwa rolnego<sup>87</sup>.

Takie postępowanie ustawodawcy należy uznać za naruszające zasadę lojalności państwa wobec jednostki, bowiem państwo, dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostce, musi postępować wobec niej lojalnie<sup>88</sup>. Z jednej strony ustawodawca podkreślał ochronę prawa dziedziczenia (art. 13 Konstytucji PRL), z drugiej strony nie tylko je ograniczył, ale też w majestacie stanowionego przez siebie prawa łamał, podważając prawomocne orzeczenia zapadłe w tym przedmiocie przed 5.07.1963 r.

<sup>79</sup> Dekret z 8.10.1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328).

<sup>80</sup> A. Lichorowicz, *Nowy etap rozwoju polskiego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych*, „Państwo i Prawo” 1991/11, s. 39.

<sup>81</sup> J.S. Piąkowski, B. Kordasiewicz, *Dziedziczenie gospodarstw rolnych de lege ferenda*, „Państwo i Prawo” 1981/8, s. 59.

<sup>82</sup> A. Lichorowicz, *Nowy etap rozwoju...*, s. 39; J.St. Piąkowski, B. Kordasiewicz, *Dziedziczenie gospodarstw rolnych...*, s. 59.

<sup>83</sup> Komisję Kodyfikacyjną powołano zarządzeniem nr 227 Prezesa Rady Ministrów z 23.08.1956 r. w sprawie powołania Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości (M.P. Nr 70, poz. 856).

<sup>84</sup> A. Lichorowicz, *Nowy...*, s. 39.

<sup>85</sup> Art. LVI i LVII ustawy z 23.04.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.), dalej jako p.w.k.c.

<sup>86</sup> J. Potrzezszcz, *Idea...*, s. 234–235.

<sup>87</sup> Postanowienie SN z 20.02.1965 r. (III CR 381/64), LEX nr 289.

<sup>88</sup> J. Potrzezszcz, *Idea...*, s. 223.

Aby poznać dokładne pobudki ustawodawcy, który wprowadził niezgodne nie tylko z prawem stanowionym, ale też z prawem naturalnym unormowanie<sup>89</sup>, należy sięgnąć do pierwotnego brzmienia kodeksu cywilnego. Artykuł 1063 § 1 k.c. przewidywał w przypadku braku spadkobierców spełniających przesłanki ustawowe do dziedziczenia gospodarstwa, że gospodarstwo dziedziczy Skarb Państwa, jako spadkobierca ustawowy (art. 1063 § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu). Dla dokładniejszego ukazania przesłanek wprowadzenia omawianej szczególnej regulacji warto podkreślenia w tym miejscu jest zastrzeżenie uczynione przez ustawodawcę w pierwszych artykułach ogłoszonej ustawy. Twórcy kodeksu cywilnego uznali, że przepisy ustawy powinny być stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami państwa (art. 4 k.c. w pierwotnym brzmieniu)<sup>90</sup>. Niemniej jednak, niezależnie od tego, jaki cel przyświecał ustawodawcy, należy uznać, że owa *lex specialis* była nie tylko niesprawiedliwa, ale także w dużym stopniu naruszała zasadę równości wobec prawa i swobodę testowania, bowiem sformułowanie art. 1058 k.c. (w pierwotnym brzmieniu) dotyczyło dziedziczenia zarówno testamentowego, jak i ustawowego.

Z czasem, w wyniku złagodzenia represji politycznych i odwilży politycznej, przedstawiciele doktryny podnosili konieczność odchodzenia od restrykcyjnych zasad dziedziczenia gospodarstw rolnych. Wszystkie postulaty ograniczenia *numerus clausus* spadkobierców w zakresie dziedziczenia gospodarstw rolnych co do zasady zostały uwzględnione<sup>91</sup>.

Najbardziej oczekiwane i zasadnicze nowelizacje przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych były efektem zmian, jakie zaszły w Polsce po 1989 r. w ustroju społeczno-gospodarczym. Zasady działa spadku rolnego zostały zrównane z zasadami zniesienia współwłasności powstałej *inter vivos*, przewidziano możliwość zwrotu rolnikom nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa (na mocy dziedziczenia ustawowego z art. 1063 k.c.), wprowadzono zasadę dziedziczenia testamentowego gospodarstw rolnych w myśl zasad ogólnych, nieznacznie zmieniono redakcyjnie art. 1063 k.c. – restrykcje dotyczące „warunków”, jakie powinni spełniać spadkobiercy, dotyczyły tylko dziedziczenia ustawowego<sup>92</sup> i w tym zakresie utrzymano pierwszeństwo dziedziczenia osób fizycznych wymienionych w art. 1059 k.c. Tym samym doszło do nietypowej sytuacji, na mocy czynności prawnej *inter vivos* osoba niespełniająca przesłanek kwalifikacji mogła nabyć gospodarstwo rolne bez ograniczeń, ograniczeniom nie podlegało także

<sup>89</sup> „W żadnym razie nie jest prawem to wszystko, «co jest pożyteczne dla narodu», natomiast dla narodu ostatecznie jest pożyteczne to tylko, co jest prawem, co (...) zmierza do sprawiedliwości. (...) Można jednak z całą ostrością wytyczyć inną linię graniczną: tam gdzie nigdy nie dąży się do sprawiedliwości, gdzie równość będąca rdzeniem sprawiedliwości odrzucana jest świadomie przy stanowieniu prawa pozytywnego, tam trudno mówić, że ustawa jest jedynie «prawem niesprawiedliwym», gdyż traci w ogóle ona naturę prawa. Nie można bowiem prawa w ogóle, a w tym wypadku prawa pozytywnego, określić, jako porządek i stanowienie, które zgodnie ze swą istotą przeznaczone są służyć sprawiedliwości” – G. Radbruch, *Ustawowe...*, s. 226.

<sup>90</sup> Ponadto SN w wyroku z 28.05.1969 r. (III CZP 23/69), LEX nr 943, stwierdził, że przewidziane w tych przepisach unormowanie pozostaje oczywiście „w związku z przebudową ustroju rolnego wsi w krajach należących do obozu socjalistycznego (...) nie ulega wątpliwości, że polskie przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych należą do kategorii norm zmierzających do socjalistycznej przebudowy ustroju rolnego, a co za tym idzie – ugruntowania ustroju społeczno-gospodarczego, właściwego celom i zadaniom Państwa Ludowego. Zasadniczych przemian w tym zakresie dokonała ustawa z dnia 29.VI.1963 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 168), a następnie funkcje społeczno-gospodarcze, którym służyły jej przepisy, przejął kodeks cywilny i jego przepisy wprowadzające, realizując ochronę spadkowego gospodarstwa rolnego, jako środka produkcji rolnej zarówno przed rozdrabnianiem i nadmiernym obciążeniem należnościami, jak i gwarantując jego przejęcie przez spadkobierców najbardziej odpowiednich, tj. zdolnych do pracy na roli i z rolą związanych. Zamierzeniem, bowiem polityki rolnej naszego Państwa jest stale podnoszenie produkcji rolnej i osiąganie jak najwyższej jej wydajności”.

<sup>91</sup> Poprzez kolejne nowelizacje kodeksu cywilnego: z 26.10.1971 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 252), z 26.03.1982 r. (Dz. U. Nr 11, poz. 81), z 28.07.1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321).

<sup>92</sup> Ustawa z 27.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321).

dziedziczenie testamentowe, jednak w przypadku dziedziczenia ustawowego podlegało ono ograniczeniom z art. 1059–1062 k.c.<sup>93</sup>

Rozwiązania dotyczące kwestii dziedziczenia gospodarstw rolnych w wersji kodeksu cywilnego z 1990 r. były bardzo często krytykowane przez doktrynę, ale i przez samych posłów<sup>94</sup>. Ostateczny kres kontrowersyjnym przepisom położono w wyniku orzeczenia TK z 31.01.2001 r.<sup>95</sup> Na jego mocy większość przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych uznano za niezgodne z Konstytucją RP, a także sprzeczne z art. 1 protokołu nr 1 do konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>96</sup>. Uzasadniając swoje orzeczenie, TK stwierdził, że nie znajdują one uzasadnienia w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ograniczeń dziedziczenia gospodarstw rolnych i wkładów gruntowych nie można uzasadnić koniecznością zachowania bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej. Wystarczającą bowiem przesłanką było wykazanie się przygotowaniem zawodowym do prowadzenia produkcji rolnej, pracą przy produkcji rolnej na jakimkolwiek gospodarstwie, faktem pobierania nauki zawodu, i to nawet jak najbardziej różnego od zawodu rolnika, faktem bycia małoletnim bądź trwale niezdolnym do pracy. Krąg osób uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego okazuje się kręgiem osób wyróżnionych według dość przypadkowych kryteriów.

Trybunał Konstytucyjny, wydając orzeczenie w tej sprawie, miał do rozstrzygnięcia dwie kontrowersyjne kwestie mające kluczowe znaczenie dla praktyki prawniczej. Po pierwsze, TK powinien był odpowiedzieć, czy zarzucenie niekonstytucyjności przepisom szczególnym o dziedziczeniu gospodarstw rolnych dotyczy przepisów obowiązujących przed wejściem w życie Konstytucji RP z 1997 r., ze szczególnym uwzględnieniem przepisów nowelizujących spadkobranie gospodarstw rolnych pomiędzy wejściem w życie nowelizacji Konstytucji PRL z 1989 r.<sup>97</sup> a wejściem w życie obecnie obowiązującej Konstytucji RP. Po wtóre, TK był zobligowany nadać orzeczeniu skutek *ex tunc* lub *ex nunc*.

Trybunał Konstytucyjny nie nadał orzeczeniu skutków *ex tunc*, mimo iż mógł to uczynić, stwierdzając, że kwestionowany przepis prawny jest niezgodny z Konstytucją RP, bez określania – jak jednak postąpił w tym przypadku – ram temporalnych. Problem stanowiska TK co do określenia czasowego skutku wydanych orzeczeń nie był w trakcie orzekania kwestią nową, bowiem już w kilku orzeczeniach TK poruszał tę kwestię<sup>98</sup>. W zakresie przedmiotowej sprawy, jakim było ustalenie spadkobrania, sytuacja się komplikuje, gdyż chodzi o przepisy regulujące, że spadek nabywa spadkobierca *ex lege* na mocy przepisów obowiązujących w chwili śmierci spadkodawcy, a więc w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności omawianych przepisów ze skutkiem *ex tunc* dawałoby to możliwość wznowienia postępowania (art. 190 ust. 4 Konstytucji RP). Zasada *lex retro non agit* nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem rolą TK, jako negatywnego ustawodawcy, jest stać na straży porządku prawnego. W swych orzeczeniach SN wiele

<sup>93</sup> A. Lichorowicz, *Szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych w Polsce po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r.*, „Rejent” 2001/9, s. 88–91; P. Czechowski, *Prawo rolne*, Warszawa 2011, s. 226.

<sup>94</sup> P. Czechowski, *Prawo...*, s. 91; P. Czechowski, *Uwagi w kwestii reformy aktualnego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych*, w: *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Jana Pietrzykowskiego*, Warszawa 2000, s. 149 i 151; E. Skowrońska, *Kilka uwag o nowelizacji prawa spadkowego*, „Palestra” 1991/1–2, s. 18 i 19.

<sup>95</sup> Wyrok TK z 31.01.2001 r. (P. 4/99), Dz. U. Nr 11, poz. 91, który wszedł w życie 14.02.2001 r.

<sup>96</sup> Protokół nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony w Paryżu 20.03.1952 r. oraz Protokół nr 4 do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu 16.09.1963 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175).

<sup>97</sup> Ustawa z 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444).

<sup>98</sup> Orzeczenie TK z 30.11.1993 r. (K 18/92), OTK 1993/2, poz. 41; wyrok TK z 5.01.1998 r. (P 2/97), OTK-A 2005/10, poz. 125.

razy stwierdzał, że TK może swym orzeczeniom nadawać skutki *ex tunc*<sup>99</sup>. Rodzi się pytanie o uzasadnienie takiego stanowiska TK.

W uzasadnieniu orzeczenia TK powołał się na zasadę państwa prawnego oraz wiążącą się z nią bezpośrednio zasadę zakazującą retroakcji prawa. Stwierdził też, że „Trybunał Konstytucyjny musi ocenić także oddziaływanie wyroku, stwierdzającego niezgodność kwestionowanych przepisów z konstytucją, na skutki prawne, które przed ogłoszeniem tego wyroku w Dzienniku Ustaw zostały ukształtowane przez wyrażone w tych przepisach normy prawne”<sup>100</sup>. Należy nadmienić, że według przyjętej linii orzeczniczej TK ustawa zasadnicza „nie zakazuje ustawodawcy wprowadzania jakichkolwiek zmian do istniejących regulacji prawnych, w tym także zmian połączonych z pogorszeniem sytuacji niektórych grup obywateli”<sup>101</sup>. W innym orzeczeniu TK czytamy, że „ochrona praw nabytych (i bezpieczeństwa prawnego – przyp. P.M.) nie może iść tak daleko, aby uniemożliwiała zasadniczą reformę polskiego systemu prawnego”<sup>102</sup>. Gdyby jednak TK orzekł, iż skutki orzeczenia mają moc wsteczną, dałoby to możliwość wzruszenia prawomocnych orzeczeń organów państwowych, co w dalszej konsekwencji mogłoby spowodować kolizję z zasadą bezpieczeństwa prawnego i zaufania obywateli do państwa. Idea bezpieczeństwa prawnego ma polegać przede wszystkim na stabilności mocy prawnej prawomocnej decyzji niedającej się zaskarżyć środkami odwoławczymi, czy to zwyczajnymi, czy to nadzwyczajnymi<sup>103</sup>. Możliwość wzruszenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku godziłaby również w konstytucyjną zasadę ochrony praw nabytych.

Można sobie tylko wyobrazić, jaki byłby chaos prawny oraz jaka liczba wniosków o wznowienie postępowania zostałaby złożona w przypadku orzeczenia ze skutkami *ex tunc*, co w dalszej kolejności podważyłoby bezpieczeństwo obrotu prawnego. Przyjęte w orzeczeniu wydanym przez TK rozwiązanie chroni naczelnie dla państwa polskiego wartości konstytucyjne, zaś orzeczenie z mocą skutków *ex nunc* ma identyczne znaczenie dla kwestii omawianych przepisów jak ustawa je nowelizująca<sup>104</sup>. Absurdalna wręcz wydałaby się sytuacja, gdyby odziedziczenie gospodarstwa na podstawie niekonstytucyjnych przepisów na mocy stwierdzenia ich niezgodności przez TK zostało zakwestionowane. Ma to też ogromne znaczenie w praktyce, bowiem spadkobierca zapewne zdołał już objąć gospodarstwo w posiadanie, być może poczynił nakłady finansowe, a także zorganizować jego funkcjonowanie. Trudno byłoby sobie wyobrazić, jak daleko idące skutki mogłoby pociągnąć orzeczenie pozwalające na wzruszenie orzeczeń sądowych wydanych w czasie obowiązywania niekonstytucyjnych przepisów. Prowadziłyby to niejednokrotnie do skomplikowania sytuacji prawnej osób będących spadkobiercami w świetle zakwestionowanych przepisów.

Tak sformułowana sentencja orzeczenia TK oznacza, że spadki otwarte do 13.02.2001 r. będą nadal podlegać dziedziczeniu z uwzględnieniem przepisów

<sup>99</sup> Wyrok SN z 10.11.1999 r. (I CKN 204/98), OSNC 2000/5, poz. 94; postanowienie SN z 7.12.2000 r. (III ZP 27/00), OSNP 2001/10, poz. 331, wyrok SN z 26.09.2000 r. (III CKN 1089/00), OSNC 2001/3, poz. 37; uchwała SN z 23.01.2001 r. (III ZP 30/00), OSNP 2001/23, poz. 685; wyrok TK z 5.09.2007 r. (P 21/06), OTK-A 2007/8, poz. 96. Wyrok TK może stanowić przewidzianą w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. podstawę wznowienia jedynie w sprawach, w których stwierdzenie – przy zastosowaniu art. 1059 k.c. – dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku otwartego przed wejściem w życie przepisów kodeksu cywilnego o dziedziczeniu gospodarstw rolnych było przedmiotem orzeczenia wydanego po 13.02.2001 r.

<sup>100</sup> Wyrok TK z 31.01.2001 r. (P 4/99), Dz. U. Nr 11, poz. 91.

<sup>101</sup> Wyrok TK z 22.12.1997 r. (K 2/97), OTK 1997/5–6, poz. 72.

<sup>102</sup> Wyrok TK z 13.03.2000 r. (K 1/99), OTK 2000/2, poz. 59.

<sup>103</sup> A. Kość, *Podstawy...*, s. 192.

<sup>104</sup> J.S. Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 87.



szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, natomiast otwarte po tej cezurze – według zasad ogólnych (na podstawie powszechnego prawa spadkowego)<sup>105</sup>.

Przedmiotowe orzeczenie nie położyło kresu wątpliwościom co do stosowania właściwych przepisów. Sąd Okręgowy w Poznaniu przedstawił TK pytanie prawne, czy art. LV, art. LVI, art. LVIII p.w.k.c. są zgodne z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3, a także art. 2 Konstytucji RP<sup>106</sup>. Powołując się na wcześniej przedstawione orzeczenie TK<sup>107</sup>, Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazane w pytaniu prawnym przepisy powinny być przedmiotem kontroli ich zgodności z Konstytucją RP. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny przez cały czas obowiązują, nie zostały uchylone, zaś art. LV, art. LVI i art. LVIII p.w.k.c. stanowią podstawę prawną indywidualnych rozstrzygnięć.

Trybunał Konstytucyjny, orzekając w tej sprawie<sup>108</sup>, podtrzymał stanowisko co do niekonstytucyjności szczególnego reżimu dziedziczenia gospodarstw rolnych. Przepisy intertemporalne (jak wszelkie przepisy intertemporalne w odniesieniu do przepisów, których dotyczą) są także składnikiem tego reżimu, normując jego obowiązywanie w czasie – w rozpatrywanym wypadku przewidując retroaktywne działanie tego reżimu. Jak stwierdził TK, „zakwestionowane art. LV, art. LVI i art. LVIII p.w.k.c. mają retroaktywny charakter. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada *lex retro non agit*, wywodzona obecnie z art. 2 Konstytucji, stanowi istotny składnik zasady zaufania obywateli do państwa. Zasada niedziałania prawa wstecz polega na tym, aby nie stanowić prawa, które nakazywałoby stosowanie nowo ustanowionych norm do sytuacji zaistniałych przed wejściem ich w życie. Odstępstwo od tej zasady dopuszczalne jest wtedy, gdy jest to konieczne w celu realizacji wartości konstytucyjnej, ocenionej jako ważniejsza od wartości chronionej zakazem retroakcji, a także jeżeli przemawia za tym konieczność realizacji innej zasady konstytucyjnej, a realizacja tej zasady nie jest możliwa bez wstecznego działania prawa”.

Trybunał Konstytucyjny miał świadomość, że jego wyrok może powodować kolejną ingerencję w ukształtowane stosunki prawne. Każda decyzja, w wyniku której następuje wzruszenie takich rozstrzygnięć, musi nieść ze sobą koniecznośćważenia wartości pozostających w konflikcie. Zatem orzekając w kwestii zgodności z Konstytucją RP przepisów, które zostały zakwestionowane w niniejszej sprawie, TK musiał ocenić oddziaływanie wyroku stwierdzającego niezgodność kwestionowanych przepisów z Konstytucją RP na skutki prawne, które przed ogłoszeniem tego wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zostały ukształtowane przez wyrażone w tych przepisach normy prawne. Trybunał Konstytucyjny uznał za uzasadnione zminimalizowanie oddziaływania wydanego w niniejszej sprawie wyroku na ukształtowane już stosunki prawne. Skutkiem takiego zabiegu byłoby umożliwienie wzruszenia wszystkich postanowień wydanych kiedykolwiek w czasie obowiązywania zaskarżonych artykułów przepisów wprowadzających kodeks cywilny, co oznaczałoby daleko posuniętą destabilizację stosunków własnościowych.

Na tle powyższych orzeczeń TK doskonale widoczna jest zasada bezpieczeństwa prawnego. Analizując kwestię bezpieczeństwa prawnego w nawiązaniu do orzeczeń TK, pewność prawa należy rozpatrywać w dwóch przejawach. Po pierwsze, zasada legalizmu nakłada na organy stosujące prawo obowiązek, aby prawo było względnie

<sup>105</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2006, s. 60–61.

<sup>106</sup> Postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 19.04.2006 r. (II Ca 512/05), za LEX nr 316045.

<sup>107</sup> Wyrok TK z 31.01.2001 r. (P 4/99), Dz. U. Nr 11, poz. 91, który wszedł w życie 14.02.2001 r.

<sup>108</sup> Wyrok TK z 5.09.2007 r. (P 21/06), OTK-A 2007/8.

stabilne, a ponadto wymaga ona odpowiednio długiego *vacatio legis* celem umożliwienia poznania i przystosowania się obywateli do nowych regulacji prawnych. Po drugie, od negatywnego ustawodawcy wymaga się, aby wszelkie zmiany prawa były dokonywane z uwzględnieniem charakteru tych zmian, a przede wszystkim szczególnej ochrony obywatela, bowiem „na podstawie obowiązującego prawa obywatel może kształtować swoje stosunki życiowe”<sup>109</sup>.

Uznanie przez TK możliwości wzruszenia postanowień o nabyciu spadku przeczyłoby tej zasadzie. Nie ulega wątpliwości, że kwestionowane przepisy były niezgodne z Konstytucją RP, niemniej postanowienie sądu o nabyciu spadku jest orzeczeniem deklaratoryjnym. O ile na podstawie zasad logiki i doświadczenia życiowego można sobie wyobrazić wzruszenie orzeczenia wydanego w niedalekiej przeszłości od wydania wyroku TK, o tyle trudno sobie wyobrazić zmianę postanowienia sądu o nabyciu spadku otwartego w pierwszych latach obowiązywania kwestionowanych przepisów.

## 5. Wnioski

Na koniec chciałbym zwięźle przedstawić główne wnioski. Potrzeba bezpieczeństwa wynika z natury człowieka. Człowiek oczekuje bezpieczeństwa w społeczeństwie, oczekuje bezpieczeństwa od organów władzy państwowej. Z uwagi na to, że prawo cywilne, w szczególności zaś prawo spadkowe, wywiera znaczący wpływ na życie obywateli, bowiem kształtuje stosunki życiowe obywateli, częste zmiany nie służą pewności prawa, jego stabilności, a przede wszystkim interesom obywateli, i prowadzą do zachwiania bezpieczeństwa obrotu prawnego, w szczególności w zakresie prawa międzyczasowego powodują powstanie wątpliwości wśród obywateli.

Zapadłe orzeczenia sądowe o stwierdzeniu nabycia spadku czy zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia stanowią jedyny dowód następstwa prawnego dziedziczenia, dlatego ich zmiana czy uchylenie są dopuszczalne w szczególnych wypadkach wskazanych w ustawie, co pozwala stwierdzić, że spadkobierca może kształtować swoje stosunki życiowe.

Ograniczenie czasowe i proceduralne zmian w przedmiocie spadkobrania potencjalnie mogłoby uderzać w przyjętą zasadę sprawiedliwości, jednak państwo chroni prawo dziedziczenia, stojąc zarazem na straży bezpieczeństwa prawnego. Okoliczność, że ustawodawca dopuścił taki tryb procedowania, świadczy o tym, iż wyżej ceni sobie pewność prawa i bezpieczeństwo obrotu niż ochronę dziedziczenia. Nie jest to jednoznaczne z nierealizowaniem zasady sprawiedliwości i ochrony prawa dziedziczenia. Wręcz przeciwnie – potencjalna osoba, która spadkobiercą nie jest, ma możliwość w określonym czasie domagać się ochrony swoich praw. Natomiast osoba będąca spadkobiercą musi korzystać z ustawowego domniemania i musi mieć zagwarantowane poczucie bezpieczeństwa prawnego, bo tego wymaga ona od ustawodawcy. Nie można bowiem przyjmować domniemania, że osoba będąca spadkobiercą jest nim, chyba że udowodni się coś innego. Byłoby to sprzeczne z założeniami państwa prawnego.

Niemniej jednak należy podkreślić, że w polskim prawie spadkowym realizowana jest pewność prawa. Nie dotyczy to okresu, kiedy przepisy wprowadzane były z mocą wsteczną<sup>110</sup>. Prawo spadkowe nie podlega częstym zmianom, a przepisy te są już od wielu

<sup>109</sup> J. Potrzebszcz, *Idea...*, s. 225.

<sup>110</sup> Ustawa z 23.04.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.).

lat zakorzenione w polskim systemie prawnym i spełniają swoje zadanie. Podkreślenia wymaga jednak, że konieczne są niewielkie zmiany.

Należałoby zmienić regulacje dotyczące przyjęcia spadku wprost z mocy ustawy. Określony termin jest zbyt krótki, jeśli chodzi o ochronę spadkobierców. W przypadku jego bezskutecznego upływu i braku wiedzy o fakcie powołania do dziedziczenia spadkobierca nabywa spadek i za długi spadkowe odpowiada całym swoim majątkiem. Często przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak wiedzy, że wysokość pasywów przewyższa aktywa masy spadkowej. Spadkobierca żyje w przekonaniu, że ze spadku uzyska potencjalne przysporzenie majątkowe, jednak to przekonanie okazuje się złudne. Spadkobierca nabywa spadek, w skład którego wchodzi długi (art. 1015 § 2 k.c.). Jest to naruszenie pewności prawa, które pozwala na stwierdzenie, że ta okoliczność uchyla idei bezpieczeństwa prawnego. Nabycie spadku może dla spadkobiercy oznaczać zamiast przysporzenia stan przeciwny – zubożenie. Ta sytuacja wymaga natychmiastowej zmiany.

Podsumowując, przedstawione przeze mnie aspekty prawa spadkowego bezpośrednio odnoszą się do gwarancji bezpieczeństwa prawnego. Instytucje występujące w prawie spadkowym pozwalają na zagwarantowanie z jednej strony bezpieczeństwa prawnego i pewności obrotu, z drugiej – ochrony prawa dziedziczenia. Prawo cywilne poddane jest losom historii i procesowi ciągłej przemiany, ale należy mieć na względzie konsekwencje tych zmian. Stabilność prawa zakłada wyłączenie ciągłych, nieprzewidywalnych zmian norm prawnych, co również tyczy się decyzji sądów i innych organów państwowych.

### Summary

Paweł Mącik

#### The idea of legal security of Polish inheritance law

The purpose of this paper is to present the issues of legal protection within inheritance law. A court decision made in the case of the ascertainment of inheritance, acquisition, or registered deed of succession, constitute the only proofs of legal succession, so their amendment or revocation is permissible only in the special cases indicated in the Act. Time and procedure limitations on amendments in respect of succession can potentially affect the accepted principle of justice. However, the State protects inheritance law and at the same time upholds legal protection. The fact that the legislator facilitated such a mode of procedure attests to the fact that legal stability and security of transactions are valued more than the protection of legal succession. However, this does not mean that the principle of justice and the protection of legal succession are not applied. Au contraire a person who is not a successor has the possibility to assert the protection of his/her rights at a particular time. On the other hand, the person who is a successor has to invoke the statutory presumption and has to have the sense of legal security guaranteed by the legislator which is required of him/her. As a consequence the conflict between the protection of legal succession and legal security arises. This presents the opportunity for reflection on the status of Polish inheritance law which will be provided in this article.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Czechowski, P. (2011). *Prawo rolne*. Warszawa: LexisNexis.
- Czechowski, P. (2000). Uwagi w kwestii reformy aktualnego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych. In Z. Banaszczyk (Ed.), *Prace z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Jana Pietrzykowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Dębiński, A. (2011). *Prawo rzymskie prywatne. Kompendium*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Fenichel, Z. (1948). Spory o spadek. *Przegląd Notarialny* 5.
- Gudowski, J. (2005). *Kodeks postępowania cywilnego. Tekst. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Gwiazdomorski, J. (1959). *Prawo spadkowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gwiazdomorski, J. (1967). *Prawo spadkowe w zarysie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ignatowicz, J., Pietrzykowski, J. (1950). Stwierdzenie praw spadkowych – Kilka uwag polemicznych do artykułu prof. dr Jana Gwiazdomorskiego. *Przegląd Notarialny* 11–12.
- Kość, A. (2005). *Podstawy filozofii prawa*. Lublin: Wydawnictwo petit.
- Kremis, J., Gniewek, E., Machnikowski, P. (2013). *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Lichorowicz, A. (2001). Szczególny porządek dziedziczenia gospodarstw rolnych w Polsce po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 I 2001 r. *Rejent* 9, 80–101.
- Lichorowicz, A. (1991). Nowy etap rozwoju polskiego modelu dziedziczenia gospodarstw rolnych. *Państwo i Prawo* 11, 37–45.
- Lisiewski, M. (1947). Ograniczone prawa spadkowe. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 8, 10–24.
- Piątowski, J.S. (2003). *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*. Warszawa: LexisNexis.
- Piątowski, J.S., Kordasiewicz, B. (1981). Dziedziczenie gospodarstw rolnych de lege ferenda. *Państwo i Prawo* 8.
- Potrzeszcz, J. (2006). Bezpieczeństwo prawne w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego. *Roczniki Nauk Prawnych* 16/1, 7–40.
- Potrzeszcz, J. (2013). *Bezpieczeństwo prawne z perspektywy filozofii prawa*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Potrzeszcz, J. (2007). *Idea prawa w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Radbruch, G. (2007). Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo (Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht). In A. Kość, T. Barankiewicz, J. Potrzeszcz (Eds.), *Filozofia prawa. Wybór tekstów źródłowych*. Lublin: Wydawnictwo petit.
- Skowrońska, E. (1991). Kilka uwag o nowelizacji prawa spadkowego. *Palestra* 1–2, 18–22.
- Skowrońska, E. (1993). Z problematyki powołania spadkobiercy w testamencie. *Palestra* 1-2, 5–15.
- Skowrońska-Bocian, E. (2007). *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Warszawa: LexisNexis.

- Skowrońska-Bocian, E. (2006). *Prawo spadkowe*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- Stelmachowski, A. (2000). Problem stabilności prawa. In A. Stelmachowski (Ed.), *Prawo i ład społeczny. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Turskiej*. Warszawa: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego – Katedra Socjologii Prawa.
- Stelmachowski, A., Zdziennicki, B. (1987). *Prawo rolne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szpunar, A. (1968). Domniemanie wynikające ze stwierdzenia nabycia spadku. *Państwo i Prawo* 3.
- Szpunar, A. (2002). Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia. *Rejent* 12/5, 13–26.
- Szpunar, A. (2002). Zmiana postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. *Przełąd Sądowy* 9.
- Wojtyczek, K. (1999). *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Wojtyczek, M. (1976). Skutki stwierdzenia nabycia spadku. *Palestra* 10, 32–48.
- Wróblewska, I. (2010). *Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Dom Organizatora.